

Cisza. Na dworze biało.
Dzieci zjeżdżają z górki
i rzucają śnieżkami.
A ja? Patrzę przez okno
i myślę:
o choince, która została ubrana
przeze mnie i moje rodzeństwo;
o dwunastu potrawach, które kończy
moja mama;
o fragmencie Ewangelii,
który zostanie odczytany
przez mojego tatę lub brata;
o opłatku wigilijnym,
którym połamiemy się przy kolacji;
o kolędach,
puszczanych z odtwarzacza,
a potem śpiewanych - przy stole;
o Pasterce,
gdzie będziemy końcowo świętować
narodziny Jezusa.
Dużo czasu jeszcze;
kiedy pojawi się gwiazdka?

No, nareszcie!
Księżyc wszedł i oświetlił pole,
a mała gwiazdka oznajmiła
początek Wigilii.
Sen zaczyna się spełniać-
Ewangelia, kolędy i kolacja.
Wszyscy są cicho, by
nie niszczyć atmosfery
spokoju
i szczęścia.

Kolacja się skończyła,
prezenty rozdane.
Już po Wigilii
i mszy świętej.
Lecz to, co najważniejsze
zostało w moim sercu

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Arwena, dodano 14.11.2010 17:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.